

Będzie turecki Majdan?

27 lutego 2014

W kilkunastu tureckich miastach, m.in. w Stambule, Ankarze i Izmirze, we wtorek doszło do starć podczas antyrządowych protestów, których uczestnicy domagali się dymisji gabinetu Recepa Tayyipa Erdogana w związku z pogłębiającym się skandalem korupcyjnym.

„Złodziej Tayyip Erdogan”, „Wszędzie korupcja”, „Nie” dla korupcji” – skandowali protestujący. Do najpoważniejszych incydentów doszło w dzielnicy Kadikoy w Stambule, gdzie około tysiąca osób starło się z policją. Siły bezpieczeństwa użyły gazu łzawiącego i gumowych kul, by rozpędzić tłum. Według dziennika „Evrensel” jeden z demonstrantów został trafiony gumową kulą w oko. Do starć doszło też w innych częściach Stambułu oraz m.in. w Bursie na zachodzie i Eskisehir na północnym zachodzie kraju.

Demonstracje zorganizowano, gdy premier Erdogan oskarżył przeciwników politycznych o sfałszowanie nagrania jego rozmowy z synem Bilalem. Taśmy pojawiły się na portalu YouTube w poniedziałek. W nagraniu szef rządu ostrzega syna, by pozbył się z domu 30 milionów euro w związku z policyjną akcją antykorupcyjną. Na razie nie udało się potwierdzić w niezależnych źródłach autentyczności taśm. Rozmowa miała odbyć się 17 grudnia – w dniu, kiedy podczas policyjnej akcji antykorupcyjnej zatrzymani zostali synowie trzech ministrów.

Główna siła opozycyjna, Partia Ludowo-Republikańska (CHP) utrzymuje, że potwierdziła autentyczność nagrania w co najmniej trzech źródłach. Ugrupowanie wezwało Erdogana do ustąpienia. „Weź śmigłowiec i uciekaj za granicę lub złoż dymisję” – zwracał się do premiera szef CHP Kemal Kilicdaroglu.

Rząd oskarża zwolenników islamskiego duchownego Fethullaha

Gulena, przebywającego od 1990 roku w USA, że to on stoi za dochodzeniami w sprawie rzekomej korupcji w sferach rządowych. Gulen, niegdyś sprzymierzeniec polityczny Erdogana, zyskał ogromne wpływy w tureckim społeczeństwie i ma w ojczyźnie miliony zwolenników. Zarówno analitycy, jak i rząd turecki twierdzą, że miał on wpływy w policji, sądownictwie i wywiadzie tureckim. Aby oczyścić policję i sądy z osób lojalnych wobec Gulena, rząd przeprowadził bezprecedensowe czystki wśród funkcjonariuszy i sędziów. Taśmy z rzekomymi wypowiedziami Erdogana oraz jego syna pojawiły się tuż po rewelacjach dwóch bliskich władzom gazet, które oskarżyły sędziów powiązanych z Gulenem o nielegalne podsłuchiwanie tysięcy osób, w tym Erdogana i szefa tajnych służb MIT Hakana Fidala – zauważa agencja AFP.

Autor: JW

Na podstawie: PAP

Źródło: Niezalezna.pl